



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wiosna 2012

A.D. 2011 — A.M. 6141

Nr 520

SPIS TREŚCI

Pamiętkowa Wieczera	2
Królowa Saby	5
Młodociani Godni	9
Wiek Ewangelii w streszczeniu	11
Naród święty zobrazowany	15

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przetó przyjmując Królestwo nie chwielejąc się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.

Pamiętkowa Wieczerza

3 kwietnia 2012 r.

ZGODNIE z naszym zwyczajem, w bieżącym roku także będziemy obchodzić rocznicę śmierci naszego drogiego Odkupiciela w tym dniu, w którym ona przypada, tj. 3 kwietnia po godzinie szóstej wieczorem. Data ta odpowiada „czternastemu dniu pierwszego miesiąca” czasu księżycowego. Nasz Pan, jako antytypiczny Baranek Paschalny (1 Kor. 5:7), został ukrzyżowany w dniu poprzedzającym rozpoczęcie „Święta Paschalnego”; i „tej nocy, której był wydany”, wziął chleb, przedstawiający Jego ciało i sok z „owocu winorośli”, przedstawiający Jego krew; posługując się tymi emblematami, ustanowił nową Pamiętkę, przez którą duchowi Izraelici mieli obchodzić swoją



Pascha w Egipcie

większą, antytypiczną Paschę, zapewnioną przez Jego „krew pokropienia”, która jest stosowana przez wiarę, i Jego ciało spożywane wiarą, stanowiące „prawdziwie pokarm” (Jana 6:55).

Nasza uroczystość nie ma nic wspólnego ze świętem obchodzonym przez Żydów. To, co oni obecnie obchodzą, to tydzień „Uczt”, podczas gdy my w dzień poprzedzający ich tydzień Uczt, obchodzimy śmierć Baranka Bożego gładzącego grzech świata. Dzień, który my ob-

chodzimy, przedstawia cały Wiek Ewangelii i Tysiąclecia. Wszyscy członkowie Kościoła, ciała Chrystusa Jezusa, cierpieli z Nim podczas Wieku Ewangelii jako dobrowolni ofiarnicy. Dla nas tydzień Święta jest typem radości oraz błogosławieństw życia chrześcijańskiego, a dla świata typem chwały i radości, jakie wkrótce zostaną wprowadzone w Tysiącleciu. Nasz Pan odnosząc się do tej Pamiętki powiedział: „To czyńcie na pamiętkę moją”. Apostoł dodaje: „albowiem ilekroć to czynicie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie” – aż przyjdzie On w mocy swojego Królestwa i zbierze Kościół do Siebie. Wielu chrześcijan pozwala sobie na obchodzenie tej Pamiętki w różnych okresach – cotygodniowych, comiesięcznych, cokuwartalnych, itd., lecz w zgodzie z praktykami pierwotnego Kościoła rozumiemy, że myślą naszego Pana było, byśmy obchodzili to wydarzenie tak jak każde inne, czyli w jego rocznicę. Równie dobrze dziś moglibyśmy powiedzieć, że „ilekroć obchodzimy czwarte-go lipca, zwiastujemy Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki”. Ci, którzy każdej niedzieli obchodzą śmierć naszego Pana symbolizowaną w „Ostatniej Wieczerzy”, myślą ją z cotygodniową „uczta miłości”, czy też „łaniem chleba” praktykowanym każdego Dnia Pańskiego przez pierwotny Kościół na pamiętkę zmartwychwstania Pańskiego i otworzenia przez Niego oczu ich zrozumienia przy łamaniu chleba. Właściwie rozumując, widzimy że w tych cotygodniowych ucztach radości nie ma niczego, co by przypominało coroczne obchodzenie Pańskiego smutku i śmierci, a w związku z tymi ucztami, „kielich” nigdy nie jest wspomniany.

TERAŃNIEJSZA PRAWDA i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)
przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki

ul. Zdobywców Kosmosu 17

05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

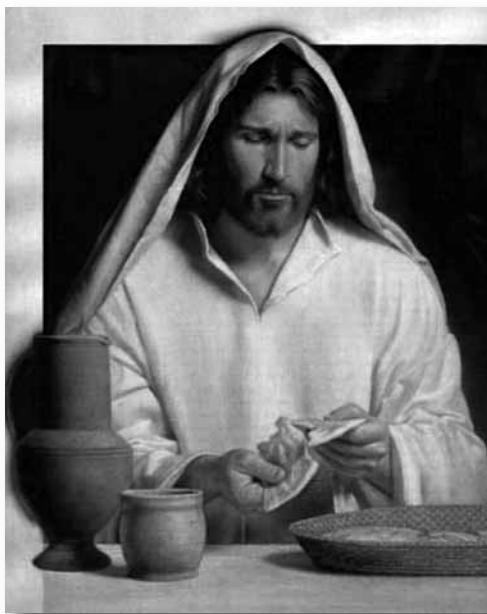
Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

Bracia i siostry w Chester Springs będą obchodzić Pamiątkową Wieczerzę upamiętniającą śmierć naszego Odkupiciela za nas, nasze Przejście z śmierci do życia przez zasługę Jego ofiary oraz nasze poświęcenie, by pić z Jego „kielicha” – wieczorem 3 kwietnia o godz. 20:00 pod adresem Bible Standard Ministries, 1156 St. Matthew’s Road, Chester Springs, Pensylwania. Przyjaciele Prawdy, którym będzie dogodnie przybyć na to zebranie, zostaną serdecznie powitani, ale radzimy nie opuszczać zebrania zborów rodzimych, gdziekolwiek się one odbywają lub gdziekolwiek mogą się odbyć. Wygląda na to, że żadna inna pora nie sprzyja tak bardzo ścisłemu połączeniu serc ludu Pańskiego, zwłaszcza że wydaje się ona również być szczególną godziną pokuszenia dla wszystkich wyznających, iż są naśladowcami Pana, którzy najwyraźniej tak jak Apostoł Piotr, o tej porze roku, w okresie Pamiątki, podlegają szczególnym przesiewaniom.

Rada naszego Pana dla pierwszych uczniów wydaje się być nadal szczególnie stosowna o tej porze roku: „Czujcież a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie” (Mat. 26:41). Zdając sobie z tego sprawę, starsze systemy, grekokatolicki, rzymskokatolicki, luterański, episkopalny, itd., nadal poprzedzają Pamiątkę postem zwanym Wielkim Postem, którego przestrzeganie w duchu, a nie w formie, uważamy za zwyczaj bardzo pomocny dla wielu, nie tylko fizycznie, ale również duchowo. „Wielki Piątek” zastąpił Pamiątkową Wieczerzę pierwotnie obchodzoną przez lud Pański, jak również nieznacznie zmieniono metodę obliczania dni. Częste obchodzenie przez protestantów Wieczerzy Pańskiej jest oparte na papieskim celebrowaniu mszy, instytucji, która zarówno w teorii, jak i praktyce jest obrzydliwością dla naszego Pana, gdyż w istocie swej zaprzecza zupełnej skuteczności pierwotnej ofiary na Kalwarii. Wierzmy, że lud Pański wszędzie będzie „to czynił” na pamiątkę wielkiej ofiary za grzech, nie tylko jako zewnętrzną pamiątkę, lecz również, i to szczególnie, będzie się równocześnie karmił Panem w swym sercu przez wiarę, a pijąc z „kielicha błogosławienia” będzie na nowo zobowiązywał się do poświęcenia na śmierć z Nim.

Jakże święte są wspomnienia skupiające się wokół rocznicy śmierci Pana! Na umysł przychodzi

miłość Ojca ukazana w całym Planie Zbawienia, którego centralnym punktem było podarowanie nam Syna Bożego jako naszego Odkupiciela. A w naszych myślach pojawia się w szczególności Ten, który oddał Samego Siebie jako okup – równoważną cenę – za wszystkich (1 Tym. 2:6). Wtedy wiarą przybliżamy się tym bardziej do Tego, który „cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych” i z wdzięcznymi, przepelnionymi sercami oraz oczami pełnymi łez wyszeptujemy: „Mój Zbawca! Mój Odkupiciel! Mój Pan i Mistrz! On mnie umiłował i oddał Samego Siebie za mnie”. Pieśń nr 276 [w angielskim śpiewniku] mówi: „*Jak błogie, jak obfitujące w błogosławieństwa, są chwile, które spędzam przed krzyżem; czerpiąc życie, radość i pokój od mojego najlepszego i najwierniejszego Przyjaciela*”. Co za błogosławiona myśl, że Jemu zależy na tym, byśmy myśleli o Nim i nazywali Go naszym. On jest taki wielki, wielce wywyższony ponad aniołów i wszelką osobę, jaką można wymieniwać, będąc zaraz po samym Ojcu – a my jesteśmy tak nieznaczący, tak niedoskonalni, tak niegodni takiej przyjaźni. A mimo to pomyślmy, że „On nie wstydzi się nazywać nas braćmi”, i że podoba Mu się, kiedy upamiętniamy



To czyńcie na pamiątkę moją

Jego śmierć, i że dał nam chleb mający symbolizować Jego złamane ciało oraz wino mające symbolizować Jego przelaną krew – ten pierwszy symbol przedstawia ludzką naturę, którą dał za nas, by wszystkich odkupić, by wszyscy mogli z niej korzystać; a ten drugi przedstawia ludzkie życie, prawo do życia oraz prawa życiowe, które oddał, a które zapewniają życie wieczne dla wszystkich, którzy zechcą je przyjąć!

Jakże cudowną rzeczą jest odliczanie, jak robili Żydzi i Jezus, dni i godzin, aż do nadejścia właściwej pory, kiedy to Jezus zasiadł ostatecznie ze Swoimi uczniami, by obchodzić śmierć typicznego baranka paschalnego i rozważać wyzwolenie pierworodnych Izraela z wielkiego zniszczenia, jakie przyszło na Egipt oraz następujące później wybawienie dokonane przez tych pierworodnych dla całego typicznego Izraela Bożego! Jakże cenną rzeczą jest wyjść poza typ wówczas obchodzony i usłyszeć, jak Mistrz biorąc nowe emblematy mówi: „to [obchodzenie Paschy] czyńcie [odtąd] na pamiątkę moją!”. O tak! W Onym ukrzyżowanym widzimy obecnie „Baranka Bożego, który gładzi grzech świata” (Jana 1:29). „Baranek nasz

wielkanocny [paschalny] za nas ofiarowany jest, Chrystus. A tak obchodźmy święto”; bowiem ilekroć to czynimy, śmierć Pańską zwiastujemy aż do czasu Jego przyścia – aż do czasu, gdy po nadejściu Jego Królestwa, zostanie nam dozwolone picie z Nim nowego wina (nowego życia i radości) w Królestwie (Mat. 26:29; 1 Kor. 5:7, 8; 11:26).

Mamy zaszczyt nie tylko cieszyć się przywilejami wynikającymi z ofiary Pana (poprzez korzystanie z jej zasługi oraz z dobrodziejstw z niej wypływających, a mianowicie: usprawiedliwienia, odkupionych praw i przywilejów restytucji), lecz ponadto Kościół został zaproszony do udziału ze swoim Mistrzem w ofierze i jej chwalebnej nagrodzie. Jezus powiedział im: każdy, kto solidaryzuje się z Moim dziełem i jego wynikami, kto chciałby mieć udział w moim Królestwie i przyłączyć się do dzieła błogosławienia świata, niech zostanie także złamany ze Mną i niech przyłączy się do Mnie w picciu kielicha samozaparcia aż do śmierci. Do wszystkich takowych powiedział: „Pijcie z niego wszyscy”. Apostoł potwierdza tę myśl mówiąc: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi [śmierci] Chrystusowej? Chleb [bochenek], który łamiemy, czyż nie jest społecznością [wspólnotą] ciała Chrystusowego? Ponieważ jest jeden chleb, my [członkowie ciała Chrystusowego], ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba”. Drogi Panie, członkowie Kościoła z ochotą jedli (pryswajali na swoje potrzeby) zasługę Twojej czystej ludzkiej natury ofiarowanej przede wszystkim za nich podczas Wieku Ewangelii, dla ich usprawiedliwienia. Z chęcią uczestniczyli w kielichu cierpień z Tobą, zdając sobie sprawę z tego, że cierpienie z Tobą jest błogim przywilejem, że w słusznym czasie będą panować z Tobą na wieki wieków (obecnie już panują z Panem), że będą mieszkać z Tobą i będą jak Ty, że będą dzielić Twoją miłość i chwałę jako Twoja oblubienica. Obecnie ich wierność została już dowiedziona, nie tylko w przeszłym wykonywaniu symbolu, lecz także w rzeczywistości. Błogi Panie, Kościół słyszał Twe Słowo mówiące: „Kielichci mój pić będziecie, i chrztem, którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie”. Panie, członkowie Kościoła wiedzieli, że sami z siebie nie byli w stanie złożyć ofiary, lecz Twa łaska była wystarczająca, by doprowadzić ich tam, gdzie obecnie stoją po Twojej prawicy w duchowej fazie Królestwa.

Co powiemy o tych z nas teraz poświęconych Panu, którzy nie żyli w czasie, gdy otwarte było wysokie powołanie i stracili przez to tę sposobność? Czy na niej kończy się wszelka nadzieja? Z pewnością nie! A co ze Starożytnymi Godnymi od Abła do Jana Chrzciciela, klasą, do której zaproszenie było otwarte przez około cztery tysiące lat i zamknęło się na chwilę przed otwarciem powołania do Kościoła (Żyd. 11:39-40)? Będą oni główną niespłodzoną klasą rządzącą na ziemi podczas Wieku Tysiąclecia i będą wspierani przez Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii. Ich pracą będzie pomaganie Panu w ogromnym dziele wynikającym z obudzenia zmarłych ziemi (Jana 5:28, 29 w angielskim przekładzie R.V.). Pomogą oni rasie ludzkiej uzyskać doskonałość natury, która została utracona przez Adama w ogrodzie Eden.

Co za wspaniała myśl, że członkowie Kościoła byli wierni w przywileju picia z Jego kielicha i byciu łamanymi z naszym Panem jako Jego ciało. Wraz z Nim są oni obecnie owym „Kościółem pierwotnych, których imiona są zapisane w niebie”, i jako tacy będą stanowić Królewskie Kapłaństwo, które pod naszym wspaniałym Najwyższym Kapłanem wyprowadzi z typicznej egipskiej niewoli wszystkich tych niewolników grzechu, których westchnienia i modlitwy o wybawienie dotarły do uszu Pana Sabaoth [Pana zastępów; Grecki Słownik Stronga, hasło nr 4519]. Między innymi, takie myśli będą pobudzać wielu z ludu Pana na całym świecie do tego, by spotkać się w małych grupach (a niektórzy zupełnie sami



Kielichci mój pić będziecie

mi z Jezusem) wieczorem 3 kwietnia, po godzinie szóstej, by w przypadającą wówczas rocznicę uczcić najznakomitsze wydarzenie w historii Bożego Wszechświata.

Pragniemy zachować datę tej rocznicy Pamiętki tak ściśle jak się da, chociaż rozumiemy, że nie miałyby to jakiegos wielkiego znaczenia, gdyby nie udało się nam zachować ściślej daty. Tym, co szczególnie obchodzimy, jest wydarzenie, a nie dokładny dzień. Niemniej jednak, jak pokazuje Pan, jednolita coroczna data jest czymś wielce pożądanym. Jedzcie i pijcie, o umiłowani, mówi Oblubieniec do Swej Małżonki (PnP 5:1). Jedzmy i pijmy z czcią, oddaniem, z rozmysłem, z modlitwą, być może nawet ze łzami, rozmyślając o miłości oraz ofierze naszego Odkupiciela i zob-

wiążąc się na nowo do bycia martwym z Nim. Spotkajmy się z innymi oczyszczonymi, poświęconymi jednostkami, które uznają Go za swój okup i chcą to czynić na Jego pamiątkę, w przeciwnym razie obchodzimy Pamiątkę samotnie. Niech serca wasze będą tak pełne rzeczywistości obchodzonej Pamiątki, by, ogólnie rzecz biorąc, formy i ceremonie zostały zapomniane, z wyjątkiem tych, które są konieczne dla zachowania przyzwoitości i porządku. Przygotujcie zawczasu jakiś rodzaj napoju z „owocu winorośli”. My preferujemy sok z rodzynek, który Żydzi używali za czasów naszego Pana i używają po dziś dzień, lub niesfermentowany sok z winogron; jako chleb przygotujmy żydowski niekwaszony chleb – *ma-cę*, bowiem kwas jest symbolem grzechu i zepsucia. Chleb wyrosnięty na drożdżach nie jest właściwym symbolem naszego Pana „niepokalanego

i odłączonego od grzeszników” i nie powinien być używany.

Radością będzie dla nas bezzwłoczne otrzymanie pocztą sprawozdań od sekretarzy mianowanych przez każdą małą grupę – zewsząd, nawet z tych miejsc, gdzie „dwóch lub trzech” zebrało się w Jego drogim imieniu, a także od tych, którzy obchodzili Pamiątkę samotnie. Poczyńmy wszystkie przygotowania wcześniej, aby ten cenny czas „społeczności” serc nie został zakłócony przez sprawy natury gospodarczej. Zjednoczmy się nie tylko w modlitwie i wspólnocie, lecz także, o ile to możliwe, w naszych pieśniach sławiących Pana. Niech ci, którzy obchodzą pamiątkę samotnie, złożą sprawozdania. Niech Bóg nas wszystkich błogosławi w obchodzeniu Pamiątki śmierci naszego Zbawiciela.

PT '12, 2-4

KRÓLOWA SABY

Typ i Antytyp

1 Król. 10: 1-13; 2 Kron. 9: 1-12

WPOPRIEDZIM badaniu stwierdziliśmy, że służba brata Johnsona (antytypicznego Salomona) i jego pomocników, do której przyłączył się br. Jolly (antytypiczny Hiram) oraz jego pomocnicy, w sferze Wielkiego Grona, Młodocianych Godnych i tymczasowo usprawiedliwionych w nominalnym kościele (Ofir), skutkowałą i będzie skutkować wyprowadzaniem z niej przez nich Boskich Prawd, zalet charakteru itd. Ponadto służba ta doprowadziła i będzie doprowadzać do tego, że wielu usłyszy o Prawdzie i będzie o nią pytać. Gdy członkowie Wielkiej Kompanii oraz znajdujący się wśród nich Młodociani Godni przychylnie zareagują na Prawdę epifaniczną, uznają siebie za takowych – za antytypicznych Lewitów na Dziedzińcu Epifanii. Rozumiemy, że wszyscy tymczasowo usprawiedliwieni, którzy poświęcają się przed 16 września 1954 r., staną się potencjalnymi członkami klasy Młodocianych Godnych; i gdy w podobny sposób zareagują na Prawdę epifaniczną, również uznają siebie za takowych – za antytypicznych Lewitów na Dziedzińcu Epifanii. Do paździer-

nika 1954 r. Dziedziniec Epifanii zostanie próbnie ukończony co do członkostwa i od tamtego czasu nowo poświęcający się nie będą nań przyjmowani.

Ci tymczasowo usprawiedliwieni, którzy nie poświęcają się do października 1954 r., stracą swoje stanowisko na Dziedzińcu Epifanii (Obj. 22:11) i staną się częścią Obozu Epifanii wraz z wielu innymi, którzy w późniejszym okresie przyjmą Jezusa jako swego Zbawcę i Króla, włącznie z nawróconym cielesnym Izraelem. Wielu z tych Obozowników będzie pragnęło poświęcić się, co niewątpliwie będzie rzeczą słuszną, albowiem jedynie ci, którzy ostatecznie poświęcą się, czy to w tym, czy w przyszłym Wieku, otrzymają życie na jakimkolwiek poziomie. Chociaż wszyscy poświęcający się po 1954 roku, a przed rozpoczęciem Restytucji nie osiągną przez to stanowiska na Dziedzińcu Epifanii, to jednak jako poświęceni będą zajmować wyższe stanowisko przed Panem od innych z Obozu Epifanii. Jeśli wiernie wypełnią swoje poświęcenie, zostaną prawdopodobnie nagrodzeni najwyższym stanowiskiem

wśród quasi-wybranych („synów” z Joela 2:28 oraz Iz. 60:4), którzy jako drugorzędne ziemskie nasienie pod zwierzchnictwem klas Starożytnych i Młodocianych Godnych, będących pierwszorzędnym ziemskim nasieniem, zostaną szczególnie użyci, w większym stopniu niż reszta klasy restytucyjnej, w błogosławieniu wszystkich narodów ziemi.

Gdy już poświęceni albo zamierzający się poświęcić Obozownicy Epifanii wchodzić po raz pierwszy w kontakt z br. Johnsonem [w dalszej części artykułu skróto-wo określanym jako „J.”], zwłaszcza w pismach Prawdy („A królowa Saby usłyszawszy sławę o Salomonie” – 1 Król. 10: 1,2; 2 Kron. 9:1) i dowiadują się, jak Boskie przymioty są w nich objawione („i o imieniu Pańskim” [dosłownie przynależnych do imienia Pańskiego]), wtedy przybliżają się do J. oraz pism Prawdy, aby je doświadczyć (1 Tes. 5:21) wieloma trudnymi pytaniami w sferze posługi Prawdy J. („przyjechała do Jeruzalemu, aby doświadczała Salomona w zagadkach” – 2 Kron. 9:1; 1 Król. 10:1,2;). Przeprowadzą oni ze sobą wielką rzeszę niepoświęcających się, lecz badających Prawdę zwolenników („z wielkim bardzo poczem”); a także organizacje („wielbłądy”), wyborne ludzkie władze, które są składnikami łask („wonne rzeczy”), obfitość spraw Boskich („złota bardzo wiele”), oraz łaski charakteru („drogiego kamienia”). Gdy przyjdą do J., czy to osobiście, czy też do pism Prawdy („a przyszedłszy do Salomona”), w takich kontaktach będą konsultować się razem odnośnie do każdego aspektu Prawdy, o którym pragną się czegoś dowiedzieć („mówiła z nim o wszystkim, co miała w sercu swoim”), z takim skutkiem, że nawet na ich najbardziej zawile pytania odnośnie do kwestii, na których zrozumienie nastąpił czas,



otrzymają zadowalającą odpowiedź („Ale jej odpowiedział Salomon na jej wszystkie słowa; nie było nic skrytego przed królem, na co by jej nie odpowiedział” – 1 Król. 10:3; 2 Kron. 9:2).

WYNIKI BADANIA PRAWDY

Kiedy ci, którzy albo już są Poświęconymi Obozownikami Epifanii, albo niebawem mają nimi zostać, będą stopniowo przychodzić do znajomości i zrozumienia Prawdy podawanej przez J. i zawartej w pismach Prawdy („widząc królowa (...) wszystką mądrość Salomonową” – 1 Król. 10:4; 2 Kron. 9:3); epifaniczny lud Boży usystematyzowany w kilku klasach i wykonujący pracę epifaniczną oraz ustanowioną przez J. sferę wykonawczą („i dom, który był zbudował” – mowa jest tu albo o świątyni, albo o pałacu Salomona); rodzący obfitość i różnorodność duchowego pokarmu (zob. 1 Król. 4:22, 23), który on zapewnił („potrawy stołu jego” – 1 Król. 10:5; 2 Kron. 9:4); zarządzenia dla sług jego („siadania sług jego” [miejsca im przydzielone]); służbę jego zagranicznych przedstawicieli, pielgrzymów, itd. („stawania służących mu”) oraz ich urzędowe uprawnienia („szaty ich”); jego głównych zwolenników („podczaszych”) oraz ich urzędowe uprawnienia („szaty ich”); oraz rodzaj życia prowadzony przez J. jako sługę Bożego („schody [piękne schody] po których wstępował do domu Pańskiego” [choć królowa Saby nie została wpuszczona do świątyni, niewątpliwie widziała ją z zewnątrz, co w antytypie pokazuje, że Poświęceni Obozownicy Epifanii, chociaż nie dopuszczono ich do stanowisk Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii ani Młodocianych Godnych, z powodu swojego poświęcenia będą mieli głębszą ocenę rzeczy odnoszących się do tych wyższych stanowisk w porównaniu z jakimikolwiek innymi Obozowni-

kami). Gdy zrozumieją wszystkie te rzeczy, ich reakcja na nie będzie następująca:

(1) Będą zdumieni i przejęci zdziwieniem („zdumiewała się bardzo”);

(2) Potwierdzą prawdziwość wieści, która w ich własnej sferze działalności uprzednio do-tarta do nich odnośnie do pracy J. oraz Prawdy („rzekła (...) prawdziwa to mowa, którą słysza-łam w ziemi mojej o sprawach twoich i o mą-drości twojej” – 1 Król. 10:6; 2 Kron. 9:5) oświadczając, że nie można zrozumieć, uwierzyć i oce-nić Prawdy przez samo słuchanie, jak inni o niej mówią, że najpierw trzeba samemu wejść w bezpośredni kontakt z Prawdą, badać ją i po-jąć dla samego siebie („Ale nie wierzyłam po-wieściom onym, aż sama przyjechawszy, oglą-dałam to oczyma swymi” – 1 Król. 10:7; 2 Kron. 9:6) i że nim sami ją zbadali, nie przedstawiono im nawet połowy głębokości, piękna i wspania-łości, jakie teraz w niej widzą („Ale mi tego nie powiedziano i połowy”). Przyznają oni także, iż wspaniałe rozwinięcia Prawdy na czasie poda-ne przez J. oraz jego pisma („o wielkiej mądro-ści twojej”), oraz obfite błogosławieństwa Du-cha („dobroć” [„pomyślność” w angielskim przekładzie KJV]), daleko przewyższają wszel-kie wieści słyszane o nich („przeszedłeś sławę, o której słyszałam”).

(3) Rozpoznają błogosławiony stan braci z Ma-luczkiego Stadka („błogosławieni mężowie twoi” – 1 Król. 10:8; 2 Kron. 9:7), Wielkiej Kom-panii oraz klasy Młodocianych Godnych („bło-gosławieni ci słudzy twoi”), którzy wiernie słu-żyli i nadal służą w harmonii z Prawdą na cza-sie, jej Duchem oraz zarządzeniami, pod kie-runkiem J. („którzy stoją przed tobą zawsze”) i którzy cieszą się przywilejem otrzymywania Prawdy na czasie przez jego posługę („a słucho-ją mądrości twojej”).

(4) Z wdzięczności oraz miłości za otrzy-mane błogosławieństwa, szczególnie za swój więk-szy wgląd w wielkie Boskie przymioty objawio-ne w Prawdzie na czasie, będą oni przypisywać wszelkie uwielbienie, cześć i chwałę Jehowie („Niechże będzie Pan, Bóg twój, błogosławiony” – 1 Król. 10:9; 2 Kron. 9:8). Będą się także rado-wać, że Bóg pobłogosławił J. Swą Prawdą na czasie i jej Duchem („który cię sobie upodo-bał”), oraz powierzył mu jako Swojemu Wyko-nawcy przewodzenie całemu ludowi Epifanii oprócz Maluczkiego Stadka, chociaż J. sprawo-

wał pieczę również nad nim („posadził na sto-licy swojej za króla przed (...) Bogiem (...) na sto-licy Izraelskiej”), z powodu nieprzemijającej mi-łości do Swego ludu („przeto, iż Pan umiłował Izraela na wieki”), co pobudziło Boga do tego, żeby mianować J. Swym wykonawcą na Epifa-nię („postanowił cię królem”), by pomagał w ugruntowywaniu Jego ludu w różnych stano-wiskach zajmowanych przed Nim („aby go umocnił na wieki”) oraz by przewodniczył Jego epifanicznemu ludowi w Prawdzie i sprawiedli-wości („abyś czynił sąd i sprawiedliwość”).



br. Paul S.L. Johnson

(5) Z powodu tego, co rozumieją, usłyszą i doświadczą w kontaktach z J. oraz Prawdą, ci, którzy już są Poświęconymi Obozownikami Epi-fanii albo niebawem mają nimi zostać, z całego swego człowieczeństwa przedstawią J. znajomość Boskich spraw, uznając go za mianowanego przez Boga sługę w Maluczkiem Stadku („I dała królowi 120 [10 x 12] talentów złota” – 1 Król. 10:10; 2 Kron. 9:9).

(6) Przedstawią oni obfitość wybornych ludz-kich władz, które są składnikami łask („rzeczy wonnych bardzo wiele”).

(7) Przedstawią oni także łaski charakteru („kamienia drogiego”), które już rozwinęły w pewnej mierze.

Z ostatnich dwóch czy trzech punktów wi-dzimy, że wszyscy członkowie królowej Saby, którzy przed zetknięciem się z Prawdą byli nie-poświęceni, poświęcą się przynajmniej do tego czasu. A ponieważ powołanie do klasy Młodo-

cianych Godnych zamyka się, zanim poświęci się jakikolwiek członek Obozu Epifanii (w przeciwnym razie miałby stanowisko na Dziedzińcu, a nie w Obozie Epifanii), klasa królowej Saby jest ostatnią klasą wyborczą, która poświęci się przed otwarciem Gościńca Świątobliwości dla

Król Salomon i słynna Królowa Saby



rodzaju ludzkiego w ogólności; będą oni ostatnią klasą wyborczą poświęconego ludu Bożego Wieków Ewangelii, która przyniesie Panu w poświęceniu swoje wyborne ludzkie władze jako składniki łask, podczas panowania grzechu, gdy są jeszcze otwarte przywileje cierpienia dla sprawiedliwości dla celów Świątyni Epifanii, by pomagać w budowie Obozu Epifanii pod kierownictwem J. („Nie przyszło nigdy potem tak wiele wonnych rzeczy, jako dała królowa Saby królowi Salomonowi”).

Oczyszczeni Lewici pod kierownictwem brata Jolly’ego i J. („Nadto słudzy [okręty] Hiram i słudzy Salomonowi” – 1 Król. 10:11; 2 Kron. 9:10), którzy zaczerpnęli i nadal będą czerpać obfitość Boskich rzeczy („złota”) ze służby w sferze Wielkiej Kompanii, klasy Młodocianych Godnych i tymczasowo usprawiedliwionych w nominalnym kościele („z Ofir”), przyprowadzili i nadal będą przyprowadzać z tej sfery wielu Młodocianych Godnych („przyniosły z Ofir drzewa almu gimowego” [drzewa sandałowego]) do sfery Prawdy i jej Ducha, a ponadto przyniosą oni wspaniałe łaski charakteru („kamienia drogiego”). J. jako Pański wykonawca na Epifanię używał i nadal będzie używał Młodocianych Godnych (pokazanych wyżej) w dopomaganiu innym, by mogli osiągnąć stosowne dla siebie stanowiska w Świątyni Epifanii („poczynił król z onego drze-

wa almu gimowego schody do domu Pańskiego” – 1 Król. 10:12; 2 Kron. 9:11) oraz by mogli wejść w sferę J. jako Pańskiego Wykonawcy na Epifanię („do domu królewskiego”); w dodatku użyje on ich do wyjaśnienia stosownych ustępów w Biblii („harfy”) w wykładach o Planie Wieków itd.; jak również w wyjaśnianiu Tomów (lutnie), a szczególnie Pierwszego Tomu poprzez badania bereańskie, dla nauki Słowa Bożego („śpiewakom”). Klasa Młodocianych Godnych, jako taka, poprzednio nigdy nie była zaangażowana w służbę tego rodzaju na tak szeroko zakrojoną skalę wśród uprzywilejowanego ludu Bożego („nie widziano przedtem nigdy takich rzeczy w ziemi Judzkiej”).

Ponadto J. przez Prawdę i jej zarządzenia spełni wszystkie pragnienia tych Poświęconych Obozowników Epifanii pochodzące od Boga („Król także Salomon dał królowej Saby wszystko, czego chciała” – 1 Król. 10:13; 2 Kron. 9:12), wszystko to, o co będą prosić w zgodzie z Boską wolą („czego żądała”), wraz z hojnym darem w postaci wielu innych zarzysów Prawdy, o które nie pytali, z odpowiednimi błogosławieństwami („oprócz tego, co jej dał z dobrej woli ręką królewską”) o wiele przewyższającymi to, co mogłoby być traktowane jako rekompensata za oddanie całego swego człowieczeństwa Panu w poświęceniu („oprócz nagrody za to, co była przyniosła do króla”). Po tym, jak ci Poświęceni Obozownicy Epifanii usłyszą o Prawdzie na czasie, zbadają ją, przyswoją sobie oraz zareagują na wspaniałe błogosławieństwa zawarte w niej i jej zarządzeniach, wtedy, całkiem zresztą słusznie, zwrócą swoją uwagę na opowiadanie o tym innym, szczególnie w swojej własnej poprzedniej sferze działania („potem się wróciła i odjechała do ziemi swej”). Dopomagać im w takim świadczeniu o Królestwie będzie mnóstwo badających Prawdę, lecz niepoświęconych zwolenników („ona i słudzy jej”). Poprzez takie świadczenie pozyskają oni nie tylko innych do Obozu Epifanicznego, ale również pomogą w przygotowaniu świata na wejście do Obozu Tysiąclecia. Tak więc, w niniejszym typie oraz antytypie znajdujemy piękny opis klasy poświęcającej się między październikiem 1954 r. a otwarciem Drogi Świątobliwości [Gościńca Świątobliwości] oraz tego, jak jej członkowie będą postępować w badaniu, praktykowaniu i rozpowszechnianiu Prawdy. Dziękujemy Bogu za tak chwalebny perspektywę!

PT '12, 5-7

Młodociani Godni

Część III

ANTYTYPICZNY ELIZEUSZ

(15) 2 Król. 2:9,10: „Tedy rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwójnasobny duch twój we mnie; ale mu on [Eliasz] odpowiedział... tak ci się stanie”. To, że jest coś nie w porządku w tłumaczeniu „dwójnasobny duch twój”, jest widoczne z faktu, że Bóg nie udzielił dwa razy tyle Swego Ducha innym, co Swojemu wiernemu Maluczkiemu Stadku, któremu ze wszystkich stworzeń udzieliła największej miary Swego Ducha. Hebrajskie wyrażenie *pe shenayim*, przetłumaczone tu na „dwójnasobny”, występuje tylko w dwóch innych ustępach Starego Testamentu – (Zach. 13:8; 5 Moj. 21:17). W pierwszym z nich wyrażenie to przetłumaczono jako „dwie części”, tj. dwie klasy: Maluczkie Stadko i Wielka Kompania (zob. Komentarz Bereański); a w 5 Moj. 21:17, tak jak w 2 Król. 2:9, przetłumaczono je jako „dwójnasób” [w angielskim przekładzie KJV; w Biblii Gdańskiej oddano je jako „dwojaką część”]. Tłumaczenie to jest oczywiście niepoprawne, bo jeżeli np. ojciec w Izraelu miał pięciu synów, to nie dzielił dziedzictwa na sześć równych części i nie dawał dwóch części pierworodnemu, a każdemu z pozostałych czterech synów po jednej części; pierworodny bowiem zazwyczaj otrzymywał przytłaczającą większość dziedzictwa i było to zgodne z ówczesnym prawem, tak jak obecnie ma to miejsce wśród arystokracji w Wielkiej Brytanii. Rzecz z pierworodnymi izraelskimi wyglądała następująco: tworzyli oni dwie klasy; po śmierci ojca stawali się głowami swoich rodzin – ojcami rodzin, jak również pozostawali synami. Wydaje się, że wyrażenie *pe shenayim* w 5 Moj. 21:17 oznacza te dwie relacje, ustanawiające pierworodnych dwoma klasami. Widzimy więc, że w tych dwóch ustępach Pisma Świętego, jedynych w Biblii poza 2 Król. 2:9, w których występuje wyrażenie *pe*

shenayim, oznacza ono dwie klasy. Takie wydaje się też być jego znaczenie w 2 Król. 2:9: „Niech będą ze mnie dwie klasy [działające] w duchu twoim [w mocy oraz urzędzie mówczego narzędzia Boga do Izraela]”.

(16) Wielu jest zaznajomionych z faktem, że „on Sługa” nauczał, iż Elizeusz jest typem na Wielką Kompanię oraz Starożytnych Godnych, tj. dwie



Eliasz namaszcza Elizeusza

klasy (Przedruki Strażnicy R 3429, 4758, 5772 u góry, ak. 3, 5780, ak. 2, 5845, 5846; P 2 str.265, 266). A zatem, 2 Król. 2:9 we właściwym przekładzie naucza, że Elizeusz jest typem na dwie klasy. Wielu również jest świadomych faktu, że „on Sługa” nauczał, iż po zamknięciu wysokiego powołania w 1881 r., powstanie „klasa podobna” do Starożytnych Godnych i że klasa ta będzie powiązana w nagrodzie i urzędzie ze Starożytnymi Godnymi w Wieku Tysiąclecia (P 6 str. 156, par. 1,2; R 4836, par. 3-6, 10, 11; 5761, kol. 2, par. 1 i 2; Książka Pytań str. 151, 152 [numery stron w wersji angielskiej]). Jego nauczanie daje nam klucz umożliwiający pełne wytłumaczenie tego wersetu. Oczywiście w antytypie 2 Król. 2:9,10 Starożytni Godni nie brali osobiście udziału, ponieważ w antytypie wersety te wypełniły się po 16 września 1914 r., a przed 27 czerwca 1917 r., podczas gdy Starożytni Godni nie zostali jeszcze wzbudzeni z grobów. Jak więc możemy pogodzić te fakty z tym ustępem Pisma Świętego? Odpowiadamy: Starożytni Godni byli obecni i przemawiali reprezentatywnie w swoich towarzyszach, Młodocianych Godnych, tak samo jak reprezentatywnie brali udział w Młodocianych Godnych w reszcie antytypów czynów Elizeusza; wszystkie te czynności są typem rzeczy, które wydarzyły się przed powstaniem Starożytnych Godnych z martwych, chociaż możemy spodziewać się drugiego wypełnienia po powrocie Starożytnych Godnych. Patrząc z te-

go punktu widzenia, zauważamy, że 2 Król. 2:9,10 naucza, iż Młodociani Godni mają dział z Wielką Kompanią w byciu mówczym narzędziem Boga do nominalnego duchowego Izraela – dzieła uprawnienia symbolizowane przez płaszcz Eliasza (E 3, str. 70, par. 9).

JAŁOWICA

(17) Nie powinno nas dziwić, że br. Russell połączył dwie klasy, podając, że w typie przedstawione są w jednej osobie (Elizeuszu), ponieważ podobne połączenia zostały dokonane w innych typach. Zauważmy 1 Moj. 15:9, gdzie przedstawione są trzy zwierzęta i dwa ptaki, które Bóg kazał wziąć Abrahamowi na ofiarę – po jednym spośród bydła, kóz, owiec, synogarlic i gołębi – włączając w ten sposób wszystkie rodzaje zwierząt i ptaków, które Bóg przeznaczył na ofiarę. Z E 5, str. 162-164, dowiadujemy się, że te pięć zwierząt przedstawia pięć klas, które będą mniej lub więcej odłączone dla Boga spośród rodzaju ludzkiego od czasu Przymierza Abrahamowego zawartego w 2045 r. p.n.e. do czasu, kiedy ostatni członek Maluczkiego Stadka (głównego Nasienia) zostanie zapieczętowany na czole 3960 lat później, w 1916 r. [wiek zwierząt i ptaków wynosił razem 11 lat, 11 x 360 równa się 3960; R 3957, szp. 2; PT „71, str. 67, par. 1,2; 68, par. 9,10]. Rozumiemy, że jałowica (1 Moj. 15:9; Cienie Przybytku str. 105-112) przedstawia Godnych (zarówno

Starożytnych, jak i Młodocianych Godnych, te dwie klasy są tu rozważane jako przedstawione łącznie w jednym zwierzęciu); koza przedstawia Wielką Kompanię; baran klasę Chrystusa; synogarlica quasi-wybranych spośród wiernych wierzących w Przymierze i praktykujących sprawiedliwość cielesnych Izraelitów; a młody gołąb przedstawia quasi-wybranych, wiernych tymczasowo usprawiedliwionych chrześcijan z pogan i Żydów. Rozcięcie zwierząt pokazuje pełne poświęcenie klas przedstawianych przez te zwierzęta; a brak rozcinania ptaków przedstawia niepełne poświęcenie tych cielesnych Izraelitów i tymczasowo usprawiedliwionych. Wszystkie te pięć klas było

obecnych w niektórych swoich członkach (Starożytni Godni byli obecni reprezentatywnie w Młodocianych Godnych jako członkach tej samej ogólnej klasy Godnych), gdy na wiosnę 1916 r. ostatni członek Maluczkiego Stadka został zapieczętowany na czole. Wszystkie te pięć klas, jako różnego rodzaju nasienie Abrahama, ma przez wiarę udział w obietnicach danych Abrahamowi (Gal. 3:7,9). Zajmując różne stanowiska, wszystkie zostaną użyte w różnym stopniu stosownie do miary ich wierności w tym życiu, do błogosławienia wszystkich rodzin ziemi w czasie restytucji. Szczegółowe wyjaśnienie 1 Moj. 15 rozdz. jako całości znajduje się w PT '59, str. 20-23.

RZĘKA EUFRATES

(18) W 1 Moj. 2:10-14 opisana jest rzeka następującymi słowami: „rzeka wychodziła z Eden dla odwilżania sadu; i stamtąd dzieliła się na cztery główne rzeki”. Następnie podane zostają nazwy i opis tych

czterech rzek: Fyson, Gihon, Chydekel i Eufrates. W antytypie z przypisanego doskonałego człowieczeństwa i przypisanych doskonałych warunków, Bóg sprawia, że wybrańcy rozwijają się w czterech klasach, poprzez które Prawda, Woda Żywota, płynie do innych, w obecnym życiu w sposób ograniczony, a w Tysiącleciu zupełnie oraz obficie: (a) Maluczkie Stadko („Fyson”, rozprzestrzeniający się, swobodnie płynący) w swojej służbie Prawdy opasuje całą

sferę Prawdy i jej Ducha („Hewila”, okrąg), włącznie z prawdą o Boskich sprawach, takich jak osiągnięcie Boskiej natury („złoto ziemi onej jest wyborne”); 2 Piotra 1:4; prawdą, która jest czysta i jasna („bdellion”; widocznie biały i przejrzysty – kolor manny; 4 Moj. 11:7; E 9 str. 17; Iz. 35:8), włączając również nauki o przymierzu Abrahamowym i Nowym Przymierzu oraz ich łaski (kamień onychyn, E 11, str. 474, 475, 492). W Tysiącleciu od klasy Chrystusa w chwale będzie wypływać „rzeka czystej wody żywota, jasna jako kryształ”, płynąca obficie dla błogosławienia rodzaju ludzkiego (Obj. 22:1, 2,17; Jana 7:38). (b) Wielka Kompania („Gihon”, strumień), szczególnie jej oczyszczeni człon-



Rzeka Eufrates w Iraku

kwie, przynoszą Prawdę dla wielu, włączając tych, którzy najwięcej ucierpieli pod przekleństwem („okraża wszystką ziemię murzyńską”, [„Etiopię” w angielskim przekładzie KJV, (w alternatywnym przekładzie oddawane jako ‘Kusz’ – czarna)]; w Tysiącleciu przez tę klasę poselstwo Prawdy będzie wysyłane z tronu dla błogosławienia rodzaju ludzkiego (1 Moj. 28:12; Jana 1:51; Obj. 7:15; PT „61 str. 84). (c) Starożytni Godni (Chydek, szybki, ostry, srogi głos, dźwięk) od samego początku podawali potężne świadectwo Prawdy

(Żyd. 11–12:1), jak również podadzą je w Tysiącleciu dla wielu, włączając tych, którzy żyli poza granicami nominalnego kościoła („Asyrii”). (d) Młodociani Godni („Eufrates”, strumień, wytryskujący), czwarta wybrana klasa, również służą obecnie odświeżającą Prawdą dla narodów świata; będą to także czynić w Tysiącleciu. Bóg używa wszystkich tych czterech wybranych klas do przekazywania odświeżającej Wody Żywota innym.

PT '12, 8-9

Wiek Ewangelii w streszczeniu

Proroctwo Micheasza, rozdziały 4 i 5

WSPOSÓB przenośny prorok Micheasz pokrótce opisuje Wiek Ewangelii w piątym rozdziale, a rozważenie rozdziału czwartego posłuży nam za rodzaj wstępu.

Pomocną rzeczą będzie pamiętać, że kiedy proroctwa używają terminu „w ostateczne dni”, to za zwyczaj odnosi się on do Tysiąclecia, czasami do tej jego części, jaką jest Paruzja, czasami do jego okresu Epifanii, czyli Czasu Ucisku, czasami do czasów restytucji, Bazylei, czyli Królestwa. W hebrajskim brzmi ono „w ostatnim z dni”, którym oczywiście jest dzień Tysiąclecia. Począwszy od wersetu pierwszego czytamy: „Ale się stanie w ostateczne dni [w ostatnim z dni], że utwierdzona będzie góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższona nad pagórki, a narody się do niej zbiegać będą”. Mich. 4:2: „I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźcie, a wstąpmy na górę [Królestwo] Pańską [Jehowy], to jest do domu Boga Jakubowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; bo zakon z Syjonu wyjdzie, a słowo Pańskie z Jeruzalemu [mowa jest tu o niebiańskiej i ziemskiej fazie Królestwa]”. Werset 3: „Onci [ten, który ustanowi Królestwo na wierzchu gór] sądzić będzie między wieloma narodami, a ka-

rać będzie narody mocne na długie czasy; i przekują miecze swe na lemiesze, a oszczepy swe na kosy [swoje wojenne uzbrojenie przeznaczone do niszczenia, swoje narzędzia wojenne; i wezmą te same metale, materiały i środki finansowe, by sporządzić z nich narzędzia do błogosławienia rodzaju ludz-

kiego]; nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcej ćwiczyć będą do boju”. Dostrzegamy, że czas ten jeszcze nie nadszedł, że jest tu mowa o tej części ostatniego z dni, którą nazywamy panowaniem sprawiedliwości i Prawdy w Królestwie, czy też określamy mianem Bazylei, Królestwa, o które wciąż się modlimy. Werset 4: „Ale każdy będzie siedział pod winną macicą swoją, i pod figowym drzewem swoim, a nie będzie nikt, coby ich przestraszył;



Proctwo Micheasza dotyczące Jezusa

bo to usta Pana zastępów mówiły”. Następujące oświadczenie dotyczące wizji jest bardzo wymowne: „Gdy proroctwo [„wizja” w angielskim przekładzie KJV] ustaje, lud bywa rozproszony” (Przyp. 29:18). Cieszymy się wspaniałą wizją, jaką dał nam Bóg, i jest ona tu pokrótce omówiona. Werset 5: „Bo wszystkie narody chodzić będą, każdy w imieniu boga swego; ale my chodzić będziemy w imieniu Pana, Boga naszego [Jehowy], na wieki wieków”. Werset 6: „Dnia onego [w czasie Królestwa], mówi Pan, zgromadzę chromą i wygnaną zbiorę,

i onę, którejm był źle uczynił”. Werset 7: „A dam tej chromej potomstwo, a precz wygnanej naród możny; i będzie Pan królował nad nimi na górze Syjon odtąd aż na wieki”. Jest to oczywiście kolejny dowód na to, że mowa jest o wspaniałym czasie Królestwa, kiedy sprawiedliwość zostanie ustanowiona na ziemi, a Jehowa będzie rządził na ziemi na wieki, umieszczając swój przybytek wśród ludzi. Werset 8: „A ty, wieżo trzody, baszto córki Syjońskiej! wiedz, że aż do ciebie przyjdzie; przyjdzie mówię, pierwsze państwo [„pierwsze panowanie” w angielskim przekładzie KJV], i królestwo córki Jeruzalemskiej”. W tym wersecie mamy wspaniały tekst.

Kto jest wieżą trzody? Śpiewamy o tym w jednej z naszych pieśni [pieśń nr 126 w angielskim śpiewniku, przyp. tłum]: „Mocną wieżą jest On, Do Niego się uciekam”, a wieżą tą jest nasz Pan Jezus. On jest wieżą, czyli głową trzody. Micheasz kontynuuje „baszto córki Syjońskiej” [baszto ciała Chrystusowego, baszto 144 tysięcy, które będą stać wraz z Nim na Syjonie]. Dlaczego Kościół jest nazywany „córką Syjońską”? Rozumiemy, że Biblia używa słów „syn” i „córka” przenośnie i symbolicznie. Pamiętamy, jak Jezus mówił o Jakubie i Janie jako o „Boanerges”, tj. o synach gromu, z powodu ich silnych cech charakteru, jakie przejawiały się w dawaniu świadectwa Słowu. Kaznodzieja Salomonowy mówi o ustaniu córek śpiewających (Kaz. Sal. 12:4). Dlaczego nazywa je córkami śpiewającymi, a nie synami? Dlatego, że muzyka jest jedną z delikatniejszych cech, „córka” lepiej ją przedstawia, stąd jest mowa o ustaniu „córek śpiewających”.

W podobny sposób, kiedy Biblia mówi o „córcie Syjońskiej”, ma na myśli tych, którzy będą z Syjonu, którzy są pod Głową, wieżą trzody, tj. pod Jezusem, który jest basztą córki Syjońskiej. Ta córka Syjońska jest jego współdziedzicem. Werset 8 kontynuuje: „do ciebie przyjdzie”. Co ma przyjść do Pa-

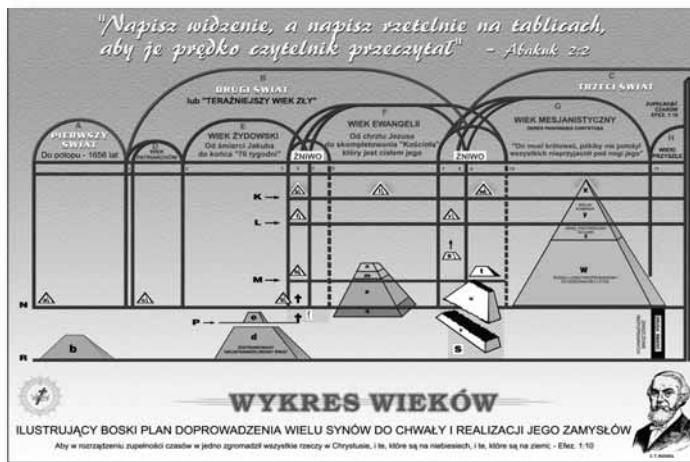
na? Otóż „pierwsze państwo [„pierwsze panowanie” w angielskim przekładzie KJV] i królestwo córki Jeruzalemskiej”. A teraz zastanówmy się, co było pierwszym panowaniem. Było nim to, co Bóg dał Adamowi, tj. cała ziemia. Miał on ją sobie podporządkowywać i panować nad nią, lecz długo się nią nie nacieszył, bowiem raj został wkrótce utracony. Jezus powiedział: „bo przyszedł Syn człowieczy, aby szukał i zachował to [panowanie], co było zginęło” (Łuk. 19:10); doskonale życie ludzkie w ogrodzie Eden.

Był kiedyś człowiek, który był pewny, że kiedy umrze, pójdzie do nieba, ponieważ wierzył, że Jezus kupił

mu ten przywilej na skrzyżu Kalwarii. Brat ten przeżył spory szok, kiedy poinformowano go, że „Jezus nigdy mu tego nie kupił na krzyżu Kalwarii”. Na krzyżu Kalwarii Jezus nigdy dla nikogo nie kupił miejsca w niebie! Co tam dla nas nabył? Wziął Swoje doskonałe ludzkie życie i złożył je tam w ofierze na śmierć, by odkupić doskonałe ludzkie życie Adama. A gdzie my (ludzkość) w tym jesteśmy? Byliśmy w ogrodzie Eden. Kiedy Adam

zgrzeszył, jeszcze się nie urodziliśmy, ale byliśmy w ogrodzie Eden, w Adamie, w jego zdolności do wywiedzenia rodzaju. Bóg powiedział do Adama: „albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz”, co obejmowało rodzaj znajdujący się w jego biodrach. Jeśli nie ma nadziei dla Adama, nie ma też nadziei dla całego rodzaju ludzkiego, ponieważ my byliśmy jego częścią. Jeśli Jezus nie umarł za Adama, wtedy nie jesteśmy zbawieni. Jezus nie kupił nikomu miejsca w niebie, ale złożył Swoje życie jako cenę okupową za Adama, i tą zasługą nabył Adama i całe

jego potomstwo (1 Kor. 15:21, 22), albowiem z łaski Bożej za każdego człowieka śmierci skosztował (Żyd. 2:9). Nabył także dom człowieka, bowiem Apostoł Paweł mówi o wykupieniu nabytej własności – Ef. 1:14. Ponadto Bóg powiedział do Jezusa: „Żądaj ode mnie, a dam ci narody w dziedzic-



„Napisz widzenie, a napisz rzetelnie na tablicach” Hab. 2:2



Najwyższy Kapłan składający w ofierze kozła Pańskiego na ołtarzu miedzianym

two twoje; a osiadłość twoją, granice ziemi” (Ps. 2:8). My oczekujemy wykupienia nabytej własności, którą Jezus zakupił dla całej rasy Adama. Najpierw, zanim rozpocznie się restytucja, pozwala nam On przyjąć ją wiarą, podczas gdy Sam zajmuje się wyborem tych, których często określamy klasami „wiary”. Obejmuje to oczywiście Starożytnych Godnych, Maluczkie Stadko, Wielką Kompanię, Młodocianych Godnych oraz tych poświęcających się obecnie, którzy są quasi-wybranymi. Chodzą oni wiarą, poprzez którą przyjęli także to, co Jezus kupił dla nas na Kalwarii.

Od Dnia Pięćdziesiątnicy Pan wybierał Maluczkie Stadko, tak jak czytamy: „Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą” (Rzym. 12:1), na ołtarzu. Co musieli składać na ołtarzu? Jedynie to, co przyjęli wiarą, doskonale ludzkie życie, jakie Adam i Ewa mieli w ogrodzie Eden. To jest to, co Pan kupił, kiedy przyszedł, by szukać i zachować to, co zostało utracone, bowiem doskonale ludzkie życie w doskonałych edeńskich warunkach było tym, co zostało utracone w Edenie i jest tym, co przyjęli przez wiarę (P 6, s. 111, par. 2) i złożyli w ofierze na ołtarzu, dlatego też spłodzeni z Ducha, którzy zostali powołani w jednej nadziei powołania, złożyli swoje wszystko na ołtarzu; przedstawili to Jezusowi jako swojemu Najwyższemu Kapłanowi, a On złożył to jako ofiarę. Przez cały Wiek Ewangelii ci, którzy stawiali swoje ciała ofiarą żywą, byli drogo kupowani (1 Kor. 6:20). Byli spładzani z Ducha Świętego do nowej natury, którą Biblia nazywa „Nowym Stworzeniem” w Chrystusie Jezusie (2 Kor. 5:17). Te Nowe Stworzenia nie mogłyby żyć tu na ziemi w restytucji, ponieważ przyjęły przez wiarę wszystko, co Jezus kupił dla nich i złożyły to Bogu, który wówczas spłodził ich z Ducha Świętego, tak, że stały się Nowymi Stworzeniami. Przed swoim narodzeniem przeszły one przez różne etapy rozwoju. Były one (1) spładzane (2) ożywiane jako embrion; (3) rozwijane w łasce i znajomości; (4) wzmacniane w każdym dobrym słowie i czynie; (5) równoważone w znajomości i łasce; (6) doskonałone w tym, co było odpowiednio zrównoważone, aż stawały się gotowe, tj. skryształizowane, w pełni

przygotowane do narodzenia; a następnie (7) rozdziły się w zmartwychwstaniu. Tak więc Pan użył wspaniałej ilustracji naturalnej ludzkiej ciąży jako wzoru dla rozwoju Nowego Stworzenia.

Nowe Stworzenie, jeśli było wierne do śmierci, było nagradzane nowym duchowym życiem. Szata sprawiedliwości Chrystusowej przykrywała jego człowieczeństwo. Pod swoim Panem i głową, Maluczkie Stadko jako pierwsze otrzymywało błogosławieństwa z zasługi Chrystusa dla usprawiedliwionych z ludzkości [jako ich Błogosławiącego] – „A ty, wieżo trzody, baszto córki Syjońskiej! wiedz, że aż do ciebie przyjdzie; przyjdzie mówię, pierwsze państwo [„pierwsze panowanie” w angielskim przekładzie KJV]” (Mich. 4:8). „Żądaj ode mnie, a dam ci narody w dziedzictwo twoje; a osiadłość twoją, granice ziemi” (Ps. 2:8). Pierwsze panowanie utracone w ogrodzie Eden przyjdzie do wieży trzody i do córki Syjońskiej, Jego oblubienicy i współdziedzica. Królestwo ma zarówno fazę duchową, jak i ziemską. Występują tu zarówno Syjon, jak i Jeruzalem, bowiem jak widzieliśmy w drugim wersecie: „zakon z Syjonu wyjdzie, a słowo Pańskie z Jeruzalemu”, tak więc mamy do rozważenia zarówno Syjon, jak i Jeruzalem. Córka Syjońska razem z wieżą trzody, duchową fazą Królestwa, oraz pierwsze panowanie przyjdą



Król perski Cyrus

do nich, a Królestwo nadejdzie również w swojej ziemskiej fazie, także do córki Jeruzalemskiej, o której prorok zwracając się do Izraela, mówi: „Czemuż teraz tak bardzo krzyczysz? Izali króla nie ma w tobie?” Czy powinni narzekać po tym, jak to piękne przesłanie zostało dopiero co podane? Czy powinni krzyczeć, jak gdyby króla nie mieli? Pomimo tego, że obiecany jest im wspaniały król, przez pewien dłuższy czas nie mieli w widzialny sposób żadnego króla, więc obecnie krzyczą, bowiem ogarnęły ich bóle, jak rodząca. Było to prawdą w pewnym stopniu, bowiem, gdy znajdowali się w niewoli babilońskiej, nie mieli króla. Podczas Wiek Ewangelii, kiedy byli odrzuceni od łaski Bożej, ich dom zrobił się pusty, a oni sami cierpieli, nie mieli króla, ani nie mieli kapłana. Jak pokazuje przypowieść o bogaczu w piekle, byli odrzuceni od łaski Bożej. Przez cały Wiek Ewangelii Izrael był w bólach jak rodząca. Werset 10: „Bolej a stękać, córko Syjoń-

ska, jak rodząca”. Oznacza to, że córka Syjońska także była w bólach, widząc nie tylko krzyczący Izrael odrzucony od łaski Bożej, lecz także prawdziwy Kościół prześladowany przez całą długość tego samego wieku. Co istotne, on także był „jak rodząca”. Bycie jako „rodząca” oznacza, że cielesny Izrael nie był w agonii śmierci, ani nie znajdował się w bólu umierania lub w procesach zagłady, jak również znaczy, że bóle, jakie stały się udziałem antytypicznego Syjonu podczas Wieku Ewangelii, nie były bólami agonii, lecz bólem w oczekiwaniu wybawienia. Wybawienie jest tu obiecywane zarówno córce Jeruzalemskiej, jak i córce Syjońskiej. Wiersz dziesiąty kontynuuje: „bo już wyjdiesz z miasta, i będziesz mieszkała w polu [będziesz rozrzuciona po świecie], a przyjdiesz aż do Babilonu”. Kiedy Micheasz wypowiadał to proroctwo, było to prawdą co do cielesnego Izraela, bowiem Izrael miał pójść do niewoli w Babilonie. Było to także prawdą co do duchowego Izraela podczas Wieku Ewangelii, bowiem znajdował się on w Babilonie, w niewoli różnych błędów, wśród prześladowań i ucisku, lecz tak jak Bóg wyzwolił cielesny Izrael w Judzie poprzez Cyrusa (Ezdr. 1:1-4), tak samo niechybnie antytypiczny Cyrus – wielki wódz naszego zbawienia – wyzwoli wszystkich prawdziwych Izraelitów. Wyzwolił duchowy Izrael z Babilonu pod koniec Wieku Ewangelii, bowiem od 1878 r. kierował wezwaniem: „Wynijdźcie z niego, ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego” (Obj. 18:4). A teraz rozważmy Mich. 4:10: „przyjdiesz aż do Babilonu; tam będziesz wybawiona”. To nie agonía umierania miała doprowadzić do tego chwalebego wybawienia, lecz bóle porodowe. „Tam będziesz wybawiona; tam cię Pan odkupi z rąk nieprzyjaciół twoich”. Werset 11: „A choć się teraz zebrało przeciwko tobie wiele narodów [było to prawdą o cielesnym Izraelu, a także o duchowym Izraelu], które mówią: Niech będzie splugawiony Syjon, a niech na to patrzy oko nasze” [takowi prześladowali Kościół przez cały Wiek Ewangelii]. Werset 12: „Wszakże one nie znają myśli Pańskich [Jehowy], ani rozumieją rady jego, iż je zgromadza jako snopy na bojewisko [klepisko]”. Takowi występują przeciwko ludowi Bożemu, czy to nasieniu Abrahama według ciała, czy też przeciwko temu, które jest według ducha. Bóg powiedział do Abrahama: „I będę



Dziewczęta zbierające zboże na Bliskim Wschodzie

błogosławił błogosławiącym tobie; a przeklinające cię przeklinać będę” (1 Moj. 12:3). Bóg błogosławi obecnie nasienie Abrahama, lecz to, jak bardzo będzie mu błogosławił, jest dla nas niepojęte. Bóg również wybawia Syjon, a także jego wrogowie mają zostać niebawem rozproszeni; w rzeczy samej, znajdują się oni w procesie niszczenia od jesieni 1914 r. W dzisiejszych czasach, przy końcu Wieku Ewangelii, w ucisku Jakuba wyruszą oni do Jeruzalem, aby brać łupy. Czytamy, że Pan powstanie i będzie walczył za Swój lud tak jak za dawnych dni, a jego wrogów rozproszy. W tym wersecie kryje się wiele treści; nie możemy walczyć z Bogiem. Ci, którzy usiłują przeciwstawiać się drogom Bożym, zawsze spotkają się z cierpieniami z tego powodu i będą żać jedynie gorzkie rozczarowanie, bowiem któż może przeciwstawiać się Bogu i wyjść z tego zwycięsko? To, co planowali przeciwko Bogu, zwróciło się przeciwko nim, i podobnie rzecz się ma z nami, nie możemy uganiać się za przyjemnościami tego świata, które są wbrew Bogu i spodziewać się, że zostaniemy zwycięzcami.

Werset 12 stwierdza: „Wszakże one nie znają myśli Pańskich”. Możemy powiedzieć światu, jakie są myśli Pańskie, lecz oni nazwą nas

głupcami. Możemy im powiedzieć, że wszystkie narody z wyjątkiem Izraela mają zginąć, a będą gotowi odrzucać nas precz; a jednak dokładnie tak mówi Biblia, podając, że z wyjątkiem Izraela wszystkie narody mają zginąć. Jednakże następnie przez proroka Bóg kieruje słowa zachęty (w. 13): „Wstańże, a młóć, córko Syjońska! bo róg twój uczynię żelazny, a kopyta twoje uczynię miedziane [ze spiżu], i pokruszysz wiele narodów; i poświęcę Panu korzyści ich, a majątności ich Panu wszystkim ziem”. Mamy tu coś niezwykłego! Możemy to zastosować zarówno do Izraela duchowego, jak i do cielesnego, choć szczególnie odnosi się to do duchowego Izraela. Słowa: „Wstańże, a młóć, córko Syjońska!” stosują się w tym przypadku do Izraela cielesnego wyłącznie na zasadzie paralelizmu, czyli równoległości, lecz mimo to widzimy, że mają zastosowanie do obydwu. Wynika to z prawa podwójnego zastosowania. Zgodnie z tym prawem wiele innych wersetów Pisma Świętego ma zastosowanie zarówno do cielesnego, jak i do duchowego Izraela; tak samo jest i tutaj. Pan będzie królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. Zostaną oni albo skruszeni w poku-

cie za grzech, albo wymazani we wtórej śmierci – w zniszczeniu. Tak więc czytamy: „bo róg twój uczynię żelazny, a kopyta twoje uczynię miedziane”, i pokruszysz [Pan pokruszy] wiele narodów...”. Jest to także prawdą o cielesnym Izraelu, a na własne oczy widzieliśmy, jak po części to się już wypełniło. Przeczytajmy, tak jak jest to podane w hebrajskim: „i poświęcę Panu korzyści ich”. Któż to taki zamierza poświęcić ich korzyści Jehowie? To Chrystus! To Syjon, Głowa i Ciało, którzy doprowadzając do posłuszeństwa narody tego świata, będą poświęcać je Jehowie, który, jak rozumiemy, mówi w tym miejscu „poświęcę Jehowie korzyści ich”. Lecz jakże Jehowa miałby mówić: „Poświęcę korzyści ich Jehowie”? Powiedziałby raczej: „Poświęcę ich korzyści Sobie”. My preferujemy wersję hebrajską, ponieważ przedstawia sprawę bardziej dosłownie: „poświęcę Jehowie korzyści ich”. Zrobi to ta, która będzie królować, córka Syjońska, ze swoją Głową, i to ona poświęci ich korzyści Jehowie. Każdy będzie musiał poświęcić się, aby otrzymać życie wieczne przy końcu Królestwa (Iz. 35:10),

kiedy to Jezus przeprowadziwszy swoje panowanie i położywszy nieprzyjaciół swych pod stopy Swoje, odda Królestwo Niebiańskiemu Ojcu (1 Kor. 15:28). „A wszakże, jako Ja żyję, wszystka ziemia napełniona będzie chwałą Pańską” [według angielskiego przekładu KJV] (4 Moj. 14:21).

ciąg dalszy nastąpi

Ewangelia Łaski

Oto jest „Plan”, co w SŁOWIE objawiony bywa,
 „Kościół” odziany w nierządnicę suknię,
 Światło odrzuca, Prawdę skrywa;
 Lecz Bóg strącił z jej wysokiego miejsca Tę,
 która prawdę w niesprawiedliwości wyznaje.
 A świętym Swoim to raczył objawić,
 jako błogą Ewangelię Jego Łaski,
 Co „w czasie słusznym” wszystkim zechce wyjawić.

PT '12, 10-13

Naród święty zobrazowany

„Błogosławiony lud, któremu się tak dzieje.

Błogosławiony lud, którego Bogiem jest Pan” Psalm 144:15

PRYJMUJĄC Izrael za swój lud, Bóg wszedł z nim w Przymierze, czyli zawarł z nim umowę. Dał mu swoje prawo – Zakon – przedstawiony w Dziesięciu Przykazaniach – jako podstawę Przymierza, którego pośrednikiem był Mojżesz. Izrael zgodził się być wiernym Bogu i doskonale zachowywać te przykazania, a Bóg zgodził się wówczas mu błogosławić. Izraelici mieli być Jego ludem i wykonując to, co było zawarte w Zakonie, mieli żyć wiecznie – nie umierać. Ponadto Bóg obiecał także błogosławić im we wszystkich doczesnych sprawach życia, miało im się powodzić w domach, rodzinach, trzodach, stadach i polach.

Izrael nie otrzymał tych błogosławieństw z tego samego powodu, z którego każdy inny naród by ich nie otrzymał, a mianowicie, ponieważ Prawo Boże jest doskonałe, jest miarą możliwości doskonałego człowieka: „Będziesz miłował Boga z całego serca, myśli, duszy i siły, a bliźniego jak siebie samego”. A więc Izraelici nadal umierali jak ich ojcowie i jak cały rodzaj

ludzki, nie będąc w stanie doskonale zachować Bożego prawa. Z tego samego powodu Izraelici doświadczali wojen, głodów, zaraz i suszy proporcjonalnie do tego, jak niedbali byli wobec warunków swojego przymierza (3 Moj. 26:14-33).



Mojżesz przemawia do całego ludu

naszej rasy przez ofiarę naszego Pana na Kalwarii.

Lecz ten szczęśliwy lud otrzyma dodatkowo szczęśliwy dom i ogólnoswiatowy raj. Nawet ludzka

BŁOGOSŁAWIONY TEN LUD

W powyższym wersecie prorok Dawid ukazuje święty, szczęśliwy, błogosławiony lud Pański. Jest to obraz przyszłości, nie przeszłości. Jest to obraz idealny. Zostanie on zrealizowany, gdy wśród ludzi będzie ustanowione Królestwo Mesjasza, kiedy władza szatana ustanie, kiedy zostanie on związany, kiedy błogosławieństwa Restytucji podniosą ludzkość z grzechu i degradacji i przyprowadzą ją z powrotem do obrazu i podobieństwa Bożego utraconego w Edenie, lecz odzyskanego dla

doskonałość nie przyniosłaby szczęścia, gdyby nadal istniały cyklony, tornada, śnieżyce, tsunami, trzęsienia ziemi, głody i zarazy. Dzięki Bogu, Biblia zapewnia nas, że błogosławieństwa Pańskie przyjdą nie tylko na ludzkość, ale na cały jej ziemski dom. Ziemia wyda obfity plon. Pustynia i miejsce puste rozraduje się i zakwitnie jak róża. Pan uczyni swój podnózek chwalebny (Dz. Ap. 3:19-21, Iz. 11:9; 65:25; Ezech. 37; Iz. 35:1; 60:13).

SZCZEGÓŁY PODANE PRZEZ PROROKA

Opisując błogosławiony stan świętego narodu w przyszłości, prorok Dawid wspomina w związku z nim o wyzwoleniu od obcych dzieci: „Wzbawże mnie, a wyrwij mnie z ręki cudzoziemców [„obcych dzieci” w angielskim przekładzie KJV], których usta mówią kłamstwo, a prawica ich prawica omylna” (Psalm 144:11).

W Kościele przeszłego wieku znajdowali się tacy, których Apostoł określa „bękartami” lub obcymi dziećmi. Każdy może utrzymywać i twierdzić, że wyznaje to samo, lecz „Pan zna tych, którzy są Jego”, a w słusznym u Siebie czasie oddzieli fałszywe dzieci – obce dzieci – od prawdziwych i uwielbi świętych jako członków wielkiego Mesjasza, Chrystusa. Potem nadejdzie czas na zajęcie się ludzkością w ogólności, czas opisany w naszym wersecie, kiedy będzie się ona znajdować pod rządami Mesjańskiego Królestwa i będzie mieć przywilej stania się świętym i szczęśliwym ludem Bożym, kiedy szatan, a wraz z nim grzech, zostanie usunięty, sprawiedliwość i prawda będą kwitnąć, a znajomość chwały Pańskiej napelni całą ziemię (Abak. 2:14).

Wielki Mesjasz podejmie się dzieła Dawcy życia, Ojca i Odrodźciela dla świata. Cała ludzkość zostanie wzbudzona z grobu i będzie miała możliwość odrodzenia oraz pełnego osiągnięcia ludzkiej doskonałości i podobieństwa Bożego. Jednak przez dość długi czas pomiędzy ludźmi będą znajdować się obce dzieci, które będą doświadczać błogosławieństw tego chwalebego czasu, nie reagując na nie odpowiednio w sercu. Dopiero gdy świat pozbędzie się ich przez to, że umrą wtórą śmiercią, zapanuje pełnia szczęścia wśród dzieci ludzkich. W złym duchu wypowiadają kłamstwo, głupotę, a ich prawica (ich najlepsze władze) okazują się nielojalne wobec Króla królów, którego król Dawid był tylko typem.

CZASY OCHŁODY PRZYJDĄ I PRZYŚLE JEZUSA CHRYSZTUSA

„Wtedy synowie wasi będą jako szczepy rosnące w młodości swojej, a córki wasze jako kamienie węgielne, wyciosane na wzór świątyni” [według angielskiego przekładu używanego przez autora artyku-

łu]. Wspaniała będzie chwała i piękno dzieci Mesjasza, uczestników błogosławieństw restytucji ludzkości (Dz. Ap.3:19-21). Osiągną one więcej niż doskonałość Adama, gdyż będą mieć większą wiedzę.

Wtedy spichlerze będą pełne, mieszcząc wszelkie zapasy. Wtedy wasze owce porodzą tysiące i dziesiątki tysięcy na pastwiskach. Ziemia wyda obfity plon w warunkach błogosławieństw Mesjańskiego Królestwa.

Wtedy woły będą miały siłę do pracy, szczęśliwe związki nie będą przerywane, ani zrywane, a nawet śmierć zostanie zniszczona. Wtedy nie będzie migrowania ani dalszego szukania lepszych i bardziej uszczęśliwiających warunków. Wtedy nie będzie narzekania na naszych ulicach. Niezadowolenie obecnie gwałtownie zwiększa się z każdym nowym błogosławieństwem naszych czasów. Trudność leży w tym, że grzech i samolubstwo panują w sercach i umysłach ludzi. W cudownie zmienionych warunkach Królestwa Mesjasza pokój, szczęście i zadowolenie zajmą miejsce samolubstwa i niezadowolenia.

Nic dziwnego, że prorok stwierdza, że szczęśliwy będzie lud, któremu będzie się tak działo – szczęśliwy lud, którego Bogiem jest Jehowa. Musi-

my skorygować nasze myśli, naszą teologię. Bóg nie uznaje Siebie za Boga niegodziwych i nie będzie traktował złoczyńców inaczej niż jako buntowników, obcokrajowców, obcych, którzy nie szanują Jego obietnic i łask. Cała nasza rasa została pierwotnie tak wyobcowana, lecz Boska łaska przewidziała „Zbawiciela i to wielkiego Zbawiciela”. Ten Zbawiciel pojednał święty, wierny Kościół, który będzie stanowił Jego współpracowników w Niebiańskim Królestwie. Niedługo zastosuje On zasługę Swojej ofiary na rzecz całej ludzkości. Pismo Święte zapewnia nas, że zostanie to w pełni zaaprobowane przez Niebiańskiego Ojca, który wejdzie w Nowe Przymierze z Izraelem, którego Mesjasz będzie wielkim Pośrednikiem, antytypem Mojżesza (Jer. 31:31). Pod Nowym Przymierzem cała ludzkość otrzyma pomoc i przywilej powrotu do Boskiej łaski na mocy procesów restytucji w związku z sądami i dyscyplinowaniem tego Mesjańskiego Królestwa. Wynikiem tysiąca lat tego panowania sprawiedliwości będzie rozwój ludzkości jako świętego narodu, czy też ludu, którego szczęście będzie zupełne i wieczne. Nie będzie więcej wzdychania, płaczu ani umierania, gdyż wszystkie dawne rzeczy przeminą, a Ten, który siedzi na tronie, uczyni wszystkie rzeczy nowymi (Obj. 21:1-5).



Pustynia zakwitnie jak róża
Izaj. 35:1